

BILANS XX WIEKU

Bilans XX wieku wypada strasznie. Był to wiek okrutnych wojen, w tym dwóch światowych.

W pierwszej wojnie światowej uczestniczyło ponad 65 mln żołnierzy, zginęło ponad 8,5 mln, a prawie 22 mln zostało rannych¹.

Druga wojna światowa trwała 6 lat. Walki toczyły się w Europie, Afryce, Azji, na wyspach Oceanu Atlantyckiego i Oceanu Spokojnego. Uczestniczyło w niej 61 państw ok. 1 mld 700 mln ludzi. Zmobilizowano ok. 110 mln ludzi. Zginęło ok. 50 mln ludzi, a 35 mln odniosło rany.

W wyniku eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego zamordowanych zostało 5 384 000 Polaków.

W czasie działań wojennych zginęło 644 000 żołnierzy polskich oraz ludności cywilnej. Okaleczonych Polaków i inwalidów wojennych 590 000. Deportowanych na przymusowe roboty 2 460 000. Liczba wysiedlonych Polaków wynosi 2 478 000².

Polityka Hitlera doprowadziła do eksterminacji około 5-6 mln Żydów (Holocaust). Obok obozów koncentracyjnych, gdzie śmierć zadawano głównie poprzez katorżniczą pracę i głodowe racje żywnościowe, istniały obozy zagłady, przeznaczone do natychmiastowego uśmiercania Żydów.

Był to wiek wielkiego okrucieństwa, gułagów i obozów koncentracyjnych, które pochłonęły miliony istnień ludzkich; wiek kolektywizacji, wielkich czystek w Rosji, podczas których Stalin wymordował ponad 20 milionów ludzi i wielkiego głodu na Ukrainie, w wyniku którego zmarło kilkanaście milionów; wiek brunatnego terroru w Niemczech hitlerowskich, straszliwej okupacji Europy środkowo-wschodniej, eksterminacji Żydów i innych narodów skazanych na zagładę.

Wiek XX to czas przesiedleń i czystek narodowościowych. Wynalazcami przesiedleń ludów w starożytności byli Asyryjczycy, a następnie Babilończycy. W wieku XX tę metodę walki z narodami zastosował Stalin, a następnie Hitler.

Wyniszczeniu społeczeństwa polskiego służyły m.in. masowe przesiedlenia ludności. W październiku 1939 roku administracja niemiecka podjęła decyzję o wysiedleniu od 700 tysięcy Polaków z Wielkopolski i Pomorza. W tym celu utworzono 11 grudnia 1939 specjalny Urząd do Spraw Wysiedlania Polaków i Żydów, z siedzibą w Poznaniu.

Plany wysiedleń z tych rejonów zrealizowano całkowicie w latach 1939-1940, 750 000 ogólnej liczby wysiedlonych pochodziło z ziem wcielonych do Rzeszy, terenów Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

¹ Por. *Wikipedia*.

² Tamże.



*Adam Chmielowski, (Św. Brat Albert) Ecce Homo
Kaplica Sióstr Albertynek w Krakowie*

Spośród wysiedlonej ludności część wysłano na roboty przymusowe do Rzeszy. Wysiedlenia odbywały się w ciężkich warunkach pogodowych, w większości podczas dużych mrozów, a przesiedlaną ludność gromadzono w nieopalanym lokalach obozów przejściowych, transport odbywał się w wagonach towarowych w dużym zagęszczeniu. W ciężkich warunkach umierało podczas takich wysiedleń wiele osób, zwłaszcza dzieci.

W latach 1940-1941 wysiedlono w celu uzyskania terenów na ćwiczenia wojskowe ok. 170 000 ludzi z okolic Radomia, Dębicy i Lublina.

Podczas wielkiej akcji przesiedleńczej na Zamojszczyźnie (1942 - 1943) przesiedlenia z 297 wsi objęły 110 000 osób; w tym 30 000 dzieci (4500 wywieziono w celach germanizacyjnych do Niemiec), spośród których wiele zmarło w czasie transportu.

Wielu dorosłych skierowano w celach eksterminacji do obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Majdanku¹.

W wieku XX nastąpił także niebywały rozwój techniki, informatyki, medycyny. Wynaleziono układy scalone, polimery, energię jądrową. Niezwykle rozwinęły się techniki informacyjne, komputery, internet. W medycynie olbrzymie znaczenie miało wykrycie penicyliny oraz opracowanie techniki przeszczepów, m.in. serca.

Ale jednocześnie był to wiek niezwykle udoskonalenia technik wojennych, wynalezienia czołgów, łodzi podwodnych, samolotów. Wiek zastosowania gazów bojowych w pierwszej wojnie światowej i bomby atomowej w drugiej. Odkrycia mikrobiologii i medycyny uratowały wielu chorych, ale przyniosły też wiele zagrożeń.

W XX wieku Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość.

W książce Henryka Samsonowicza i Janusza Tazbira *Tysiącletnie dzieje Polski* znajdujemy stwierdzenie:

tylko jeden raz w naszych dziejach nowożytnych Polakom udało się o własnych siłach przepędzić wrogów z terytorium Rzeczypospolitej. Było to w połowie XVII stulecia, a więc w okresie rozstawionego później przez Henryka Sienkiewicza „potopu”, kiedy pod obcą okupacją znalazła się niemal cała Polska.

Natomiast wiek XX wykazał aż nadto wyraźnie, iż nie jesteśmy w stanie samodzielnie „wybić się na niepodległość” (jak pisał Pawlikowski). W XX stuleciu udawało się nam odzyskać ją dwukrotnie, ale za każdym razem przy okazji czegoś, co można by nazwać „wielkim przemeblowywaniem” Europy. Po raz pierwszy przyniosła nam ją I wojna światowa. Za drugim razem czynnikiem sprawczym okazała się jesienna wiosna ludów środkowo-wschodniej Europy².



Podsumowując swoje wywody na temat dróg prowadzących do niepodległości autorzy stwierdzają: *Polska straciła niepodległość nie z własnej winy, odzyskiwała ją natomiast między innymi dzięki wysiłkom, zasługom i staraniom samych Polaków.*

A o to, która z dróg wiodących do niepodległości: czyn zbrojny czy praca organiczna, kultura czy konspiracja najskuteczniej do niej doprowadziły, będą stale trwać spory pomiędzy historykami³. Odnosząc się do „jesiennej wiosny ludów” ci sami autorzy przypominają, że to „my pierwsi rozpaliliśmy ognisko, w którym spłonął ZSRR”. „Nie przewidywano tak

nagłego, a zarazem tragikomicznego rozpadu imperium - i to rozpadu, jeśli idzie o samo centrum, niemal bezkrwawego⁴.

¹ Tamże.

² H. Samsonowicz, J. Tazbir, dz. cyt., 254.

³ Tamże, 255.

⁴ Tamże, 330.